

Skor, Jesteś □ moim powietrzem

Bo gdy jesteś obok wszystko staje się lepsze
Każde nasze słowo, to my, nasza przestrzeń
Ty jesteś moją drogą, moim najlepszym wersem
Jesteś moim powietrzem, (powietrzem)

/4x

Myślę co by było, gdyby nie było Cię tu
Kto byłby mą siłą, gdy upadamy na bruk?
Którą z dróg bym wybrał, gdyby nie Twoja wiara?
W nas, jak w cud, kiedy świat wchłania marazm
A ból wypala w naszym przeznaczeniu nicość
By wyrzyczyć odbiciom, że uczucia się nie liczą
A potem przyjść cicho, aby zabrać nam oddech
I zmieszać koniec z początkiem w jedyną formę
Musimy dojrzeć razem, potem się zestarzeć
Póki idziemy w parze, wizje spełnionych marzeń
Czas nam wskaże drogę, którą musimy gnać
Aż los - gasząc ogień - zamknie powieki nam
Musimy trwać na przekór, chronić wrażliwość
Tak by świat nie zapomniał naszych imion
I niech nas winią, bo tylko tyle mogą
Co dnia na nowo uczyć się oddychać Tobą

Bo gdy jesteś obok wszystko staje się lepsze
Każde nasze słowo, to my, nasza przestrzeń
Ty jesteś moją drogą, moim najlepszym wersem
Jesteś moim powietrzem, (powietrzem)

/2x

Myślę co by było, gdybyś odeszła na zawsze
A ja zostałbym wśród kartek, tych pustych kartek
Pytając: ile warte było karmienie ducha?
Chwilami, które koniec końców kazały nam upaść
Musimy szukać siebie, co dnia się odnajdywać
Póki melodie życia grają tu nam na wiwat
Tak łatwo zapominać, wbijając w marzenia sztylet
Nadzieja jest cierpliwa póki nadzieją żyjesz
Musimy łapać chwilę, chwytać uśmiechy w locie
Nad życie kochać życie, prawdy nie szukać w złocie
A kiedy przyjdzie odejść, z dumą runąć z nad ziemia
Tak by świetlistą luną wypełnić ich życzenia
Wciąż szukam ukojenia w intymności spotkań
Naszych doznań, gdy świat o nas zapomniał
Bo przyszłość to wojna, lecz niech płonie młodość
Co dnia na nowo uczyć się oddychać Tobą

Bo gdy jesteś obok wszystko staje się lepsze
Każde nasze słowo, to my, nasza przestrzeń
Ty jesteś moją drogą, moim najlepszym wersem
Jesteś moim powietrzem, (powietrzem)

/2x